



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Najwyższy

Warszawa, dnia 10 listopada 2017 r.

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

BSA II 4110-4/17

Sąd Najwyższy

Izba Karna

Na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1254, ze zm.; cyt. dalej jako u. SN) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

Czy zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., obejmuje analizę ustalonych przez sąd odwoławczy uchybień innych niż wymienione w art. 539a § 3 k.p.k., o ile doprowadziły one do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zakresie wskazanych w tym przepisie podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, czy też zakres tej kontroli ogranicza się do zbadania tego, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego ?

Uzasadnienie

I. Rozbieżność w wykładni prawa, która powstała w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczy istotnej kwestii z zakresu prawa karnego procesowego. Wątpliwość interpretacyjna sprowadza się do tego, czy Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w trybie przepisów Rozdziału 55a k.p.k., uprawniony jest do analizy innych niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k. uchybień, o ile doprowadziły one do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia kontrolowanego w trybie instancyjnym wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, czy też Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, uprawniony jest jedynie do zbadania, czy – wobec stwierdzenia tych uchybień przez sąd odwoławczy – konieczne było uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji.

II. Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne dotyczy wątpliwości interpretacyjnej, która ujawniła się w związku z wprowadzeniem przez ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016r., poz. 427) nowego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego (przepisy 539a-539f k.p.k.). Instytucja ta nie była znana polskiemu procesowi karnemu. Głównym motywem, jaki przyświecał ustawodawcy, było zabezpieczenie nowego apelacyjno-reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia projektu ustawy (Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 207 z dnia 27 stycznia 2016 r., s. 11), w którym – odwołując się do funkcjonującego na gruncie postępowania cywilnego zażalenia do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego – wskazano, że „rozwiązanie takie jest przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpliwa wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Z tego względu projektodawca przewidział wprowadzenie w k.p.k. nowego rozdziału 55a, zawierającego regulację nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skarga ta wnoszona by była do Sądu Najwyższego, co sprzyjałoby jednolitości orzecznictwa w tej mierze (...) jej istota polega na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 k.p.k. i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia ku temu przesłanek. Spełnia ona zatem również funkcję prewencyjną i zabezpieczającą prawidłowy bieg postępowania”.

W założeniu więc skarga ma oddziaływać w płaszczyźnie psychologicznej na sędziów odwoławczych, którzy nie byliby przekonani do nowego, bardziej apelacyjnego modelu kontroli odwoławczej (por. J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016, s. 438; D. Gil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym, Ius et Administratio 2016, nr 3, s. 84; P. Czarnecki, Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego?, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2016, nr 2, s. 85), jak również realizować funkcję stymulacyjną, skłaniającą organy procesowe do dbałości o prawidłowość podejmowanych decyzji (por. M. Fingas, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, nr 1, s. 103-104).**

Z perspektywy przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego znaczenie ma przepis art. 539a k.p.k. W paragrafie 1 przywołanego przepisu określono przedmiot zaskarżenia skargą oraz właściwość funkcjonalną sądu do jej rozpoznania. Z jego treści wynika, że skarga przysługuje

tylko na jeden rodzaj orzeczenia i tylko gdy ma ono postać wyroku (art. 539a § 1 in principio k.p.k.), czyli wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Ponadto, przepis 539a § 1 in fine k.p.k. wskazuje, że podmiotem właściwym do rozpoznania skargi jest Sąd Najwyższy. W kolejnych jednostkach redakcyjnych stwierdza się, że wyrok sądu odwoławczego może zostać zaskarżony skargą w całości lub w części co do rozstrzygnięć o uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (art. 539a § 2 k.p.k.) oraz – co jest ważne z perspektywy niniejszego wniosku – określa się podstawy wniesienia skargi. Jak wskazuje przepis art. 539a § 3 k.p.k., skarga może zostać wniesiona wyłącznie z dwóch powodów, tj. z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (*w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.* - zob. *D. Świecki (w.): D. Świecki (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 590*) lub w razie zaistnienia uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to zatem, że Sąd Najwyższy kontroluje zaskarżony wyrok pod kątem naruszenia prawa w postaci przepisów art. 437 i 439 § 1 k.p.k., stanowiących normatywną podstawę do wydania przez sąd odwoławczy wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Na tym tle jednak, co do zakresu przedmiotu kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym, ujawniła się, będąca podstawą przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, rozbieżność w wykładni prawa.

III. W świetle pierwszego stanowiska Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania, czy zarzuty podniesione w apelacji są trafne i czy uchybienia zdiagnozowane przez sąd odwoławczy rzeczywiście wystąpiły, lecz tylko do zbadania, czy wobec stwierdzenia tych uchybień konieczne było uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Pogląd ten wypowiedziano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KS 1/17, w kontekście zarzutu skargi, w którym podniesiono naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegające na objęciu kontrolą odwoławczą wyroku sądu pierwszej instancji w szerszym zakresie niż to wynikało z zarzutów sformułowanych w apelacji. Sąd Najwyższy w świetle tak postawionego zarzutu stwierdził, że „powody skargi są ściśle określone w art. 539a § 3 k.p.k. nie ma wśród nich naruszenia art. 433 § 1 k.p.k.". Nadto, Sąd Najwyższy dodał, że „wprawdzie w zarzucie tym podano również at. 437 § 2 k.p.k. jako naruszony, ale taki zabieg nie mógł poszerzyć ustawowych granic skargi". Konkludując swoją wypowiedź Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2017 r. (III KS 1/17) wskazał, że nie jest uprawniony do sprawdzenia, czy uchybienia stwierdzone przez sąd odwoławczy rzeczywiście miały miejsce.

Analogiczne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KS 4/16. W uzasadnieniu tego judykatu podkreślono, że „skarga na wyrok zasadniczo nie uprawnia strony do żądania sprawdzenia przez

Sąd Najwyższy, czy uchybienia te rzeczywiście wystąpiły, lecz do zbadania, czy wobec ich stwierdzenia konieczne było uchylenie wyroku sądu I instancji". Wskazano tam ponadto, że „poza kompetencją Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę złożoną na podstawie art. 539a k.p.k. jest badanie z urzędu, czy sąd odwoławczy trafnie odczytał zarzuty i prawidłowo zdiagnozował uchybienia podniesione w apelacji, zanim uchylił wyrok w celu przeprowadzenia przewodu w całości. Rzeczą Sądu Najwyższego jest w tym zakresie tylko ocena, czy zidentyfikowane przez sąd odwoławczy uchybienia rzeczywiście powodują konieczność powtórzenia przewodu sądowego, z czym wiąże się potrzeba przeprowadzenia na nowo wszystkich dowodów". Pogląd ten Sąd Najwyższy odniósł do stanowiska sądu odwoławczego co do stwierdzonych przez ten sąd wątpliwości w przedmiocie popełnienia czynu zabronionego, w szczególności co do nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 177 § 1 k.k., podczas gdy zgromadzone dowody mogą wskazywać nie tylko na umyślne naruszenie tych zasad, ale na wyczerpanie przez oskarżonego znamion także czynu z art. 178 § 1 k.k., a nawet czynu z art. 157 § 1 k.k.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r. (IV KS 4/16) wyraźnie podkreślono, że w skardze na wyrok sądu odwoławczego podniesiono jedynie zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., który okazał się oczywiście bezzasadny, ponieważ sąd ten jasno wyłożył, dlaczego wyrok sądu I instancji co do istoty nie mógł się ostać. Sąd Najwyższy zaznaczył, że sąd odwoławczy przekonująco wykazał, iż realna była możliwość wydania wyroku skazującego, a zatem, że istniał powód uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wynikający z art. 454 § 1 k.p.k. Jak dostrzegł Sąd Najwyższy, taka ocena sądu odwoławczego, poprzedzona rozpoznaniem zarzutów apelacji na niekorzyść i stwierdzeniem uchybień w niej podniesionych, pozostaje także poza możliwością jej kwestionowania w skardze złożonej na podstawie art. 539a k.p.k. Dlatego też „wykluczone jest skuteczne żądanie przez skargę, aby Sąd Najwyższy: ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok”.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2017 r. (V KS 1/17) mocą którego uchylił zaskarżony skargą wyrok sądu odwoławczego, po uprzednim uznaniu, że nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w sprawie o wyrok łączny. Sąd Najwyższy wskazał, że analiza zaskarżonego rozpoznawaną skargą wyroku sądu odwoławczego nie wykazała powodu rozstrzygnięcia kasatoryjnego. Na marginesie uwag krytycznych pod adresem zaskarżonego wyroku kasatoryjnego Sąd Najwyższy stwierdził, że „rozstrzygający w przedmiocie skargi z art. 539a § 3 k.p.k. nie ma kompetencji do

badania merytorycznej słuszności stanowiska sądu odwoławczego w rozpoznawanej w sprawie kwestii wyroku łącznego”.

Zbieżny pogląd został wskazany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, w którym stwierdza się, że wykluczone jest skuteczne żądanie przez skargę, aby Sąd Najwyższy ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok. Rozpoznanie skargi – jak zauważył dalej Sąd Najwyższy – ogranicza się zatem do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz, czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Bezprzedmiotowa jest zatem wszelka argumentacja zmierzająca do wykazania, że wyrok sądu odwoławczego był wadliwy w sferze ustaleń faktycznych i oceny dowodów (*por. M. Fingas, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, nr 1, s. 105*).

IV. Odmiennie stanowisko zakłada, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w trybie przepisów rozdziału 55a k.p.k., „uprawniony jest do analizy uchybień stanowiących obrazę przepisów postępowania innych niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k., o ile doprowadziłby one do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia kontrolowanego w trybie instancyjnym wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a w szczególności podstawy w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”. Taki pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2017 r., V KS 7/17. W realiach tej sprawy prokurator sformułował zarzut zwerbalizowany w skardze, iż doszło do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uwzględnienie przez sąd odwoławczy zarzutu obrazy art. 41 k.p.k. podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego i uznanie, że ze względu na stronnictwo zewnętrzną jednego z sędziów orzekających w pierwszej instancji (dokładnie sędziego referenta), zachodzi konieczność powtórzenia na nowo całego przewodu sądowego. Sąd Najwyższy, poza przytoczonym na wstępie stwierdzeniem, przystąpił do oceny, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte było obrazą art. 41 k.p.k., skoro to uchybienie aktualizowało podstawę do wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego. Po przedstawieniu istoty instytucji iudex suspectus oraz analizie stanu faktycznego, Sąd Najwyższy nie podzielił „konkluzji Sądu Apelacyjnego, o stronnictwie zewnętrznym przewodniczącego składu orzekającego w Sądzie pierwszej instancji, a tym samym o naruszeniu przez ten Sąd art. 41 k.p.k.”. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że sąd odwoławczy, uchylając wyrok sądu pierwszej instancji i przekazując mu sprawę do ponownego

rozpoznania, naruszył art. 437 § 2 k.p.k., co w konsekwencji spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego skargą orzeczenia sądu odwoławczego.

Podobna wykładnia przepisu art. 539a § 3 k.p.k. została przyjęta przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2017 r., III KS 6/17, w którym odwołano się do wypowiedzi Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r. (V KS 7/17) zgodnie z którą, w postępowaniu skargowym dopuszczalne jest badanie uchybień stanowiących obrazę przepisów postępowania innych niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k., o ile doprowadziłyby one do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia kontrolowanego w trybie instancyjnym wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a w szczególności podstawy w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

W postępowaniu tym skarga na wyrok sądu odwoławczego została wniesiona przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., polegające na wadliwym przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy nie zachodziła przeszkoda formalna w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W ocenie skarżącego doprowadziło to do nieprawidłowego wydania wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok umarzający postępowanie przez sąd pierwszej instancji oraz przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Uwzględniając wniesioną skargę Sąd Najwyższy stwierdził, że „nie czyni tego w kontekście wykazania uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej dotyczącej wyroku Sądu Okręgowego, lecz naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., wynikającego z przyjęcia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości w oparciu o błędną wykładnię przepisów regulujących uprawnienie organów procesowych do wnoszenia aktu oskarżenia”. Do takiej konkluzji Sąd Najwyższy doszedł odczytując zarzut „przez pryzmat całości argumentacji skarżącego”. W dalszej części rozważań Sąd Najwyższy wykazał, iż błędny jest pogląd sądu odwoławczego co do możliwości samodzielnego wniesienia aktu oskarżenia przez finansowy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w zakresie spraw wszczętych przed dniem 1 lipca 2015. Analizując dyspozycję art. 32 oraz 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.) Sąd Najwyższych doszedł do przekonania, że reguła zamieszczona w drugim ze wskazanych przepisów ma zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, której finałem było wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 12 września 2017 r., III KS 6/17.

V. Wprowadzie poglądy doktryny nie wpływają na ocenę przesłanek wystąpienia z abstrakcyjnym pytaniem prawnym, lecz z uwagi na fakt, iż analizowany środek zaskarżenia stanowi *novum* w polskiej procedurze karnej, odnotowania wymaga kilka wypowiedzi w zakresie wykładni art. 539a § 3 k.p.k.

Według D. Świeckiego Sąd Najwyższy sprawuje „kontrolę podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania prowadzaną pod kątem tego, czy takie podstawy rzeczywiście zachodziły”. Toteż nie jest jego zadaniem „merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji. Oznacza to sprawdzenie, czy *in concreto* zachodziła podstawa wydania orzeczenia kasatoryjnego, a nie tylko czy taka podstawa została formalnie wskazana przez sąd odwoławczy”. Z tej wypowiedzi wynika, że Sąd Najwyższy kontroluje zaskarżony wyrok sądu odwoławczego tylko w zakresie tego, czy „sąd odwoławczy prawidłowo ocenił, że w realiach rozpoznawanej sprawy zachodzi podstawa uchylenia wyroku, czy też takie twierdzenie jest nietrafne albo też zostało wypowiedziane przedwcześnie”. Autor ten wskazuje, że „w wypadku uchylenia wyroku uniewinniającego z powołaniem się na art. 454 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy powinien wykazać, że rzeczywiście istnieją podstawy do rozważenia wydania wyroku skazującego, zaś skazanie w instancji odwoławczej jest niedopuszczalne i wobec tego ma zastosowanie art. 454 § 1 k.p.k.. Uchylenie wyroku nie może bowiem ograniczać się tylko do powołania podstawy z art. 437 § 2 k.p.k. bez wykazania, że orzekanie merytoryczne w instancji odwoławczej nie może mieć miejsca. Przy takim ujęciu kontroli skargowej Sąd Najwyższy bada również, czy uchylenie wyroku nie było przedwczesne w aspekcie podstaw do wydania odmiennego orzeczenia, np. czy celowe byłoby przeprowadzenie dowodu w instancji odwoławczej dla sprawdzenia zasadności zarzutów odwoławczych przez powołanie dowodu z opinii biegłego, gdyż dopiero po przeprowadzeniu tego dowodu będzie możliwa ocena, czy istnieją podstawy do przypisania winy, co w wypadku zaskarżenia wyroku uniewinniającego dopiero wymaga jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W wypadku zaś uchylenia wyroku z powołaniem się na podstawę, że „jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”, rzeczą Sądu Najwyższego jest w tym zakresie ocena, czy zidentyfikowane przez sąd odwoławczy uchybienia rzeczywiście powodują konieczność powtórzenia przewodu sądowego, z czym wiąże się potrzeba przeprowadzenia na nowo wszystkich dowodów, czy też takiej konieczności nie ma z uwagi na charakter stwierdzonego przez sąd odwoławczy uchybienia jako podstawy uchylenia wyroku, np. w świetle art. 437 § 2 zd. 2 *in fine* konieczność ponownej oceny przeprowadzonego dowodu nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego, nawet gdy sąd odwoławczy zasadnie wskaże na naruszenie art. 7 przez sąd pierwszej instancji”. Przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym nie jest natomiast ocena wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie bada w tym trybie prawidłowości rozstrzygnięć zawartych w tym wyroku, tylko kontroluje podstawy wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, o których mowa w art. 539a § 3 k.p.k. (*D. Świecki [w:] D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2017, s. 604*).

Zbieżne stanowisko wyrazili K. Wróblewski i A. M. Tęcza-Paciorek twierdząc, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435 i 439 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Formułując takie stanowisko wskazani Autorzy podnoszą, że „Przedmiotem kontroli w przypadku komentowanej skargi jest jedynie wyrok sądu odwoławczego, a zakres rozpoznania sprawy ogranicza się do oceny zasadności przyjęcia przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego, a więc oceny, czy istniała formalna, procesowa podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość oceny prawnej sądu *ad quem* co do *meritum* sprawy. Ponieważ przedmiotem rozpoznania jest wyłącznie wyrok kasatoryjny, kognicja Sądu Najwyższego obejmuje badanie przesłanek od strony pozytywnej, tj. zastosowania art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. i rzeczywistego istnienia podstaw do uchylenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, nie zaś naruszenia art. 437 k.p.k. poprzez brak takiej decyzji, pomimo istnienia podstaw do jej wydania” (por. K. Wróblewski, A. M. Tęcza-Paciorek, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego*, *Paestra* 2017, nr 9, s. 34). Również zdaniem innych przedstawicieli doktryny nie ma podstaw, aby badając ewentualne naruszenie art. 437 k.p.k., Sąd Najwyższy „wchodził w badanie, czy uchylenie było zasadne z uwagi na brak w ogóle uchybień, jakimi miałyby być dotknięty zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji. Wymagałoby to bowiem w rzeczywistości zbadania, czy nie doszło do naruszenia art. 438 k.p.k., zaś z art. 536 w zw. z art. 539f k.p.k. wynika jasno, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę zasadniczo w granicach podniesionych zarzutów. Brak jest tu zwłaszcza podstaw do odpowiedniego stosowania art. 440 k.p.k., który mógłby ewentualnie otworzyć drogę do uchylenia zaskarżonego wyroku kasatoryjnego poza granicami skargi. Z przepisów rozdziału 55a k.p.k. co do zasady nie wynika uprawnienie Sądu Najwyższego do wkroczenia w merytoryczne kompetencje sądu odwoławczego (por. S. Steinborn, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym [w:] T. Grzegorzczak (red.), Olszewski Radosław (red.), Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 425; P. Czarnecki, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego?*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, nr 2, s. 99). Inaczej jednak będzie przedstawiała się kwestia kontroli skargi w kontekście przepisu art. 439 § 1 k.p.k. Jak zauważa S. Steinborn, „do istoty uchybień z art. 439 § 1 k.p.k. należy bowiem domniemanie ich wpływu na treść orzeczenia, a sąd kontrolujący orzeczenie ma obowiązek je uchylić niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przepis art. 439 § 1 k.p.k. ma znaczenie również w kontekście naruszenia przepisu art. 437 § 2 k.p.k., przy czym chodzi tu już o kwestię wadliwości wyroku sądu pierwszej instancji. Strona może

bowiem w skardze podnieść zarzut naruszenia art. 437 § 2 w zw. z art. 439 § 1 k.p.k., argumentując, że sąd odwoławczy niezasadnie dopatrył się uchybienia stanowiącego jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych i uchylił wyrok sądu pierwszej instancji, zamiast go utrzymać w mocy. W ten sposób Sąd Najwyższy, chcąc dokonać oceny zasadności skargi, a więc kontroli prawidłowości uchylenia zaskarżonego orzeczenia, będzie musiał pośrednio zbadać prawidłowość wyroku sądu pierwszej instancji, a mianowicie czy nie jest on dotknięty jednym z uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k." (por. S. Steinborn, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym* [w:] T. Grzegorzczak (red.), Olszewski Radosław (red.), *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 425).

VI. Jak wynika z powyższego, w orzecznictwie sądowym w kwestii stanowiącej przedmiot niniejszego wniosku wyraźnie spolaryzowały się dwie koncepcje. Rozbieżności w powołanych na wstępie judykatach Sądu Najwyższego sprowadzają się do pytania o charakter kontroli skargowej. Według poglądu wyrażonego w pierwszej grupie orzeczeń (pkt III wniosku) zakres kontroli ogranicza się do zbadania tego, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego. W myśl drugiego stanowiska, kontrola ta przybiera charakter merytoryczny, pozwalając Sądowi Najwyższemu na zbadanie nie tylko tego, czy zdiagnozowane w postępowaniu odwoławczym uchybienie dawało podstawę do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale także tego, czy stwierdzone naruszenie w ogóle miało miejsce (druga grupa orzeczeń wskazanych w pkt. IV niniejszego wniosku). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnoszone są istotne argumenty na rzecz każdej z dwóch przedstawionych koncepcji. Argumenty te jednak nie usuwają istniejących wątpliwości, lecz jedynie prowadzą do wniosku, że ich rozstrzygnięcie w ramach orzecznictwa kasacyjnego Sądu Najwyższego jest mało prawdopodobne. W świetle powyższego niezbędne jest skorzystanie z procedury przewidzianej w art. 60 § 1 u. SN. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że analizowane zagadnienie prawne cechuje się złożonością i może prowadzić do pogłębiania się rozbieżności orzeczniczych.

Różnice stanowisk nie wynikają jedynie z odmiennego stosowania prawa, lecz z jego odmiennych wykładni, która w konsekwencji doprowadziła do przeciwnych rozstrzygnięć. Zaistniała zatem zasadnicza rozbieżność w wykładni prawa w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co przesądza o potrzebie wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 60 § 1 u. SN (zob. szerzej *postanowienie SN z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 146, postanowienie SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, Lex nr 142537, postanowienie SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669, postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2009 r., I*

KZP 24/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 20, uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, z. 7, poz. 71, uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., I KZP 17/12, OSNKW 2012, z. 12, poz. 123, zob. również R. A. Stefański, Abstrakcyjne pytania prawne do Sądu Najwyższego w sprawach karnych [w:] P. Hofmański (red.), System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne, t. I, cz. 2, Warszawa 2014, s. 638 i n.).

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf